

PODSTAWOWE WYMIARY OJCOSTWA



Ks. prof. dr hab. Marian Wolicki – KUL STALOWA WOLA

Ur. 19 XII 1941 roku w Nisku. Studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym w Przemyśle. W latach 1969-1971 specjalistyczne studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W latach 1971-1974 studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL zaś w 1974 roku uzyskuje magisterium z filozofii. Przez kolejny rok studia doktoranckie na KUL-u. Od 1976 r. pracuje w Seminarium Duchownym w Przemyśle jako wykładowca i prefekt alumnów. Od 1991 do 2002 r. dyrektor Kolegium Teologiczno-Katechetycznego przy Instytucie Teologicznym w Przemyśle. W 1980 roku doktorat na KUL a w 1994 roku habilitacja na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. W roku 2002 otrzymuje tytuł profesora. Wieloletni wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych. O 2001 r. wykładowca na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, a od 1 X 2004 r. dziekan tegoż Wydziału. Autor wielu publikacji i artykułów.

Można by wyróżnić kilka zasadniczych wymiarów ojcostwa w rodzinie. Przede wszystkim należy wyróżnić wymiar religijny. Ale oprócz tego wyróżniamy jeszcze inne wymiary ojcostwa, jak wymiar prokreacyjno-opiekuńczy, wymiar rozwojowy, wymiar wychowawczy oraz społeczno-ekonomiczny. Te poszczególne wymiary ojcostwa zostaną poddane bliższej analizie w niniejszym artykule.

1. RELIGIJNY WYMIAR OJCOSTWA

Wszelkie ojcostwo na ziemi jest zakorzenione w ojcostwie samego Boga, z niego wypływa jak ze swego źródła. Od Niego bowiem, od Ojca Niebios, „pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”. Słusznie pisze ks. J. Kułaczkowski, że „ojcostwo ludzkie pochodzi (...) od Boga i jest odbiciem Bożego ojcostwa, które

stanowi dla niego źródło i wzór”¹. Podobnie stwierdza M. Kisielewska, pisząc: „Wszelkie ojcostwo na ziemi, wszelkie ludzkie ojcostwo od Boga bierze początek i w Nim znajduje swój wzór. Każdy ojciec ziemski winien wzorować się w wypełnianiu swoich funkcji na Ojcu Niebieskim. W Bogu –źródle wszelkiego ojcostwa, w Jego sposobie postępowania z ludźmi, który został objawiony w Piśmie św., można znaleźć wzór ojcostwa zdolnego pozytywnie wpływać na proces wychowawczy dzieci”². Dlatego „ojciec na ziemi, będąc po Bogu pierwszym w rodzinie, ma nad dziećmi z tego tytułu władzę oraz rządzi i kieruje nimi jako zastępca Boga i żywy obraz Ojca niebieskiego”³.

Dlatego Ojcostwo Boże powinno w sposób szczególny być uobecnianie w ojcostwie ludzkim. Niestety, jak zauważa cy-

¹ J. Kułaczkowski, *Mądre ojcostwo*, Stalowa Wola 2003, s. 36.

² M. Kisielewska, *Rola ojca w rodzinie*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 94.

³ Z. Piękoś, *Godność ojca i jego władza na ziemi jest częścią i odbłaskiem Boga Ojca*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 130.

towany autor, „współcześnie zauważa się bardzo mocno, zagubienie właśnie tych elementów ojcostwa Bożego w ojcostwie ludzkim. Następstwem tego jest zagubienie tożsamości mężczyzn jako ojców, przejawiające się w braku akceptacji poczętego dziecka i stosownych motywów w wypełnianiu tej misji”⁴.

Od pewnego czasu pisze się o kryzysie ojcostwa i różnych jego symptomach, takich jak: brak opieki ojcowskiej, czy też nienależyte wywiązywanie się ojca ze swojej roli⁵. Kryzys ojcostwa, upadek czy zanik autorytetu ojcowskiego bierze swój istotny początek z zerwania kontaktu z Ojcem Niebieskim, skoro cała moc autorytetu ojcostwa ziemskiego wypływa z jego „zakotwiczenia” w ojcostwie samego Boga. Na takie właśnie przyczyny kryzysu ojcostwa zwraca uwagę wybitnych psychologów czy filozofów, jak np. słynny niemiecki psycholog A. Mitscherlich⁶. Słusznie również pisze M. Kuźniar: „Zakwestionowanie Boga we współczesnej cywilizacji (świat nie zna Boga jako ojca) uderza w człowieka, rzuca cień na ojcostwo i macierzyństwo.

Mężczyzna – ojciec został oderwany od Boga jako Ojca, którego ma być obrazem. Może on powracać do właściwej roli, być sobą; odnajdywać swoją pełnię, najgłębiej siebie realizować tylko w zjednoczeniu z Bogiem Ojcem”⁷.

Ze względu na to szczególne podobieństwo ojca ziemskiego do Ojca Niebieskie-

go i więź łączącą ojcostwo w rodzinie z ojcostwem samego Boga, a także za uwagi na to, że rodzina jest określana w dokumentach soborowych jako „Kościół domowy”, „Kościół w miniaturze” (ecclesiola), to ojciec w tym „domowym Kościele” jest przeznaczony do pełnienia w nim roli kapłana. Podobnie jak w Kościele powszechnym, kościele parafialnym tak i w Kościele domowym zadaniem kapłana jest troska o zachowanie i rozwój wiary, a także pielęgnowanie kultu Bożego przez modlitwę i ofiarę, jak również sprawowanie swobodnego rodzaju „paraliturгии”, tj. liturgii nawiązującej do wydarzeń roku liturgicznego oraz do liturgii parafialnej.

Szczególnego autorytetu ojcu jako „kapłanowi ogniska domowego” nadaje fakt, że to właśnie w oparciu o jego postać dziecko sobie tworzy obraz i pojęcie Boga. Badania prowadzone przez Katedrę Psychologii Religii KUL-u ramach pracy doktorskiej wykazały, że istnieje wysoka, statystycznie znacząca zależność pomiędzy obrazem ojca rodziny a pojęciem Boga u dzieci i młodzieży⁸. Oznacza to, że „jeśli ojciec jest w oczach dziecka osobą kochaną i kochającą, posiadającą wiele zalet, wówczas ten pozytywny obraz ojca ziemskiego przenosi dziecko na Ojca Niebieskiego i widzi w Nim Kogoś Najlepszego, Najbardziej Kochającego. Jeśli jednak ojciec ziemski dziecka jest postacią bardzo negatywną (pijak, awanturnik, despota itp.), dziecku trudno będzie

⁴ Kulačzkowski, dz, cyt., s. 36, przyp..99.

⁵ Tamże.

⁶ A. Mitscherlich, Auf dem Wege zur vaterlosen Gesellschaft, München 1963.

⁷ M. Kuźniar, Bóg Ojciec. – pierwszy początek wszystkiego, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 107.

⁸ J. Król, Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci i młodzieży. Psychologiczne badania eksperymentalne, Lublin 1978 (praca doktorska w archiwum KUL); tenże, Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci, w: Psychologia religii, praca zbior, pod red. ks. Zdzisława Chlewińskiego, Lublin 1982, s. 181-182; tenże, Czynniki rozwoju religijnego, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1979 t.7, s. 71-80.

w oparciu o taki obraz ojca, widziany w swej rodzinie, wytworzyć sobie prawidłowy obraz Boga jako miłości i nawiązać z tym Bogiem bliski kontakt duchowy⁹. Tak więc „relacja dziecka z ojcem jest szczególnie ważna z tego powodu, że tworzy wyobrażenie o Bogu. Ojciec jest dla dziecka pierwowzorem Boga”¹⁰.

Ojciec jest wobec dziecka jakby przedstawicielem, ambasadorem samego Boga. „Każdy więc ojciec winien być godny zaufania, jakie Bóg w nim pokłada, a przez naśladowanie Boga jako Ojca, być Jego reprezentantem na ziemi”¹¹.

Dlatego ważną misją ojca jest jego przykład i kształtowanie postawy wiary u dzieci. W adhortacji apostołskiej „*Familiaris Consortio*” Jan Paweł II pisze, że „mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, (...) rodzinę utwierdza w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (FC 25). Słusznie więc pisze M. Kisielewska, że „religijność ojca działa na dzieci bardzo sugestywnie, pozwala im wszechstronnie ująć samo zjawisko religijności”¹². Dzieci patrząc na ojca, który jest mężczyzną o uformowanej dojrzałej osobowości chrześcijańskiej i „naśladując go, mają zdobywać żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła”¹³. W adhortacji „*Familiaris Consortio*” Jan Paweł II pisze o tak ważnym zadaniu

ojca, jakim jest „dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego”.

Aby ojciec mógł być przewodnikiem we wierze, „najpierw on sam musi być przekonany o potrzebie wiary, znać ją dobrze i żyć według jej zasad. Dopiero wówczas może przekazać ją dzieciom jako skarb, powiedzieć by można – najwartościowszy posąg”¹⁴. Jakże znamienny jest w tym względzie apel papieża Pawła VI, przypomniany przez Jana Pawła II: „A wy ojcowie, czy umiecie się modlić z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład – prawego myślenia i działania – poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia, stanowi akt kultu szczególnie zasługujący, wnosicie w ten sposób pokój w progi domu. Pamiętajcie: w ten sposób budujcie Kościół”¹⁵.

Dlatego w celu budowania wspólnoty najpierw „Kościół domowego”, a następnie Kościoła parafialnego, diecezjalnego i powszechnego, „chrześcijański ojciec powinien mieć swój wkład w przeżywanie przez dziecko świąt kościelnych, uroczystości I Komunii św., imienin i rocznic domowych. To przecież on powinien jako pierwszy wyciągać do swego dziecka rękę z opłatkiem w wieczór wigilijny, wypowiadając proste słowa życzeń, płynące z kochającego ojcowskiego serca”¹⁶.

„W życiu wielu świętych postawa religijna ojca stanowiła fundament odniesienia do Boga. Ojciec jest przewodnikiem

⁹ M. Wolicki, Rola ojca w rodzinie, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 25.

¹⁰ J. Rączka, Twórczo inwestować w rodzinę, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 150.

¹¹ Kisielewska, art. cyt., s. 94.

¹² Tamże, s. 98

¹³ Tamże, s. 99.

¹⁴ K. Paryś, Miłość do dzieci, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 124.

¹⁵ Tamże, s. 124

¹⁶ Tamże.

dziecka w wierze”¹⁷. Wspaniale o tym wpływie ojca na kształtowanie postawy wiary u dziecka pisze Sługa Boży Jan Paweł II, a także słynny twórca i wykonawca piosenek religijnych o. Aime Duval. Jakże więc słuszne jest wskazanie, jakie wszystkim ojcom daje M. Kuźniar: „Trzeba naszym ojcom przyłgnąć do Chrystusa, a w Chrystusie do Boga Ojca, by spełnić tak odpowiedzialną rolę”¹⁸.

2. PROKREACYJNO - OPIEKUŃCZY WYMIAR OJCOSTWA

Ojciec jest tą osobą, która jako zawsze płodna, (jeśli w ogóle jest płodna) jest szczególnie odpowiedzialny za przekazanie życia. Stąd też jego działanie seksualne winno się odznaczać wyjątkową roztropnością i odpowiedzialnością. Winien on czuć się odpowiedzialny nie tylko za samego siebie, ale i za kobietę. Do takiego odpowiedzialnego rodzicielstwa ojciec winien dorastać od wczesnej młodości przez uczenie się opanowania i kontrolowania swojego popędu seksualnego. „Stąd odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga od ojca wcześniejszego opanowania i umiejętności kierowania popędem”¹⁹ (HV 10).

Odpowiedzialność ta dotyczy nie tylko samego faktu przekazania życia, ale także dalszego losu poczętego dziecka w łonie matki. Jednym z ważnych zadań ojca, wymienianych przez adhortację apostolską *“Familiaris Consortio”* Jana Pawła II jest „wielkoduszna odpowiedzialność za poczęte życie pod sercem matki”.

To bowiem, czy dziecko ujrzy światło dzienne, czy też zostanie wcześniej zabite w łonie matki, zależy w decydującej mierze od postawy ojca. Jeśli bowiem ojciec będzie wywierał presję psychiczną na matkę dziecka, jeśli będzie ją psychicznie dręczył i maltretował, to wówczas kobieta udręczona i zaszczuta może się nawet posunąć do zabicia dziecka będącego w jej łonie. Jakże znamienne są w tym względzie słowa słynnego francuskiego biologa Paula Chaucharda, który stwierdził kiedyś, że żadna matka nie podniosłaby nigdy ręki na swoje dziecko, gdyby ojcowie stali na wysokości zadania²⁰. To od postawy ojca będzie zależeć, jak matka będzie znosić różne przykre stany, dolegliwości i kryzysy związane z okresem ciąży.

Bardzo ważne jest także wsparcie psychiczne matki ze strony ojca w czasie porodu. Postuluje się nawet jego obecność fizyczną, jako bardzo pożądaną. Jeśli by jednak z różnych względów nie było to możliwe, to niewątpliwie ojciec powinien być blisko rodzącej żony psychicznie i duchowo oraz odwiedzić ją tuż po porodzie. Taka bliskość duchowa ojca w stosunku do rodzącej żony jest wielką i wielostronną korzyścią, zarówno dla niej jak i dla niego, a także dla więzi łączącej rodziców z dzieckiem i małżonków pomiędzy sobą.

Po narodzeniu się dziecka ojciec powinien przynajmniej niekiedy wyręczać matkę w pielęgnacji niemowlęcia. „Kochający mąż i ojciec dzieli z żoną obowiązki pielęgnacyjne nad niemowlęciem, troszczy się o niezbędny dla matki sen, aby

¹⁷ A. Urbaniak, *Ojcostwo: dar i zadanie*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 15.

¹⁸ Kuźniar, art. cyt., s. 108.

¹⁹ Kisiełowska, art. cyt., s. 96.

²⁰ P. Chauchard, *L'avortement*, „Revue Thomiste” III, 1973, s. 33-46, cyt. za: W. Póltawska, *Wpływ przezwyciężenia ciąży na psychikę kobiety*, Kraków 1975, s. 61.

mogła karmić maleństwo i regenerować nadszarpniętą ciążą i porodem siły²¹.

W miarę dorastania dziecka, ojciec według swoich możliwości czasowych, powinien mieć coraz częstszy kontakt z dzieckiem i współdziałać z nim w różnego typu zabawach. Kontakty ojca z dzieckiem wnoszą w jego życie i rozwój inne i nowe w stosunku do matki jakości, które są niezbędne dla prawidłowego ukształtowania osobowości. Kontakty te przyczyniają się bowiem do rozwoju innych funkcji i sprawności u dziecka²². „Współdziałając z dzieckiem w zabawach i różnego rodzaju czynnościach, ojciec pobudza rozwój zainteresowań zamiłowań u dziecka, stymuluje jego ciekawość poznawczą, poszerza horyzonty wyobraźni i myśli, dostarczając ciekawych a zarazem rzeczowych informacji o świecie, ludziach, życiu itp.”²³.

3. ROZWOJOWY WYMIAR OJCOSTWA

Ten wymiar polega głównie na tym, że „ojciec stanowi najbliższy dziecku wzorzec męskości, który jest niezbędny do prawidłowego rozwoju zarówno dziewczynki, jak i chłopca”²⁴. Bardziej szczegółowo można stwierdzić, że „dla chłopców ojciec stanowi wzór osobowy i podstawę identyfikacji z własną płcią. Dla dziewcząt staje się wzorem męzczyzny, co rzutuje często na dobór przez nie przyszłego partnera”²⁵.

To oddziaływanie wzorca czy modelu ojca na dziecko dokonuje się początkowo przez proces naśladownictwa, a na

stępnie, na dalszym etapie rozwojowym, przez zasadniczy dla tego faktu proces identyfikacji i modelowania. Proces identyfikacji polega na całościowym upodobnianiu się, w tym wypadku, do modelu ojca, na psychicznym utożsamianiu się z nim²⁶. Taki proces identyfikacji jest niezbędny dla prawidłowego rozwoju psychoseksualnego chłopców, chociaż ma on też niebagatelne znaczenie i dla dziewcząt. W przypadku chłopców jest on konieczny dla ich prawidłowego dojrzewania w kierunku prawdziwej męskości, do cech prawdziwie męskich przez psychiczne utożsamianie się właśnie z ojcem. Należy jednak pamiętać, że w przypadku chłopców nie jest to proces łatwy. Pierwsza bowiem identyfikacja dziecka, zarówno dziewczynki jak i chłopca dokonuje się zawsze w odniesieniu do modelu matki. Dziewczynka pozostaje przy tym modelu matczynym przez całe życie, nie musi go zmieniać, stąd zasadniczy proces identyfikacji jest u niej o wiele łatwiejszy, o ile tylko ten jej wzorzec identyfikacyjny jest pozytywny i o ile córka pozostaje z matką w ciepłych i bliskich kontaktach.

Natomiast u chłopca na pewnym etapie jego rozwoju musi się dokonać przedstawienie się z modelem matczynym na model ojcowski. Dzieje się to w wieku przedszkolnym, a więc w okresie, kiedy psychoanalicy mówią o występowaniu u chłopców tzw. kompleksu Edypa, a u dziewczynek analogicznego kompleksu Elektry.

²¹ D. Szymborska, Cechy dobrego tatę, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 163.

²² R. Pederson, Father participation in infancy, "American Journal of Orthopsychiatry" 1969 nr 3, s. 466-472.

²³ Wolicki, art. cyt., s. 22.

²⁴ Urbaniak, art. cyt., s. 15.

²⁵ A. Pazdan, Być tatą – nielatwa to sprawa, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 127.

²⁶ E. Szuchta, Problem identyfikacji z rolą związaną z własną płcią, [w:] „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 1980 nr 3, s. 47-54.

Ta zmiana modelu identyfikacji może się u chłopców udać, bądź też nie. Zależć to będzie od kilku czynników. Po pierwsze od tego, czy ojciec w okresie przedszkolnym jest fizycznie w domu obecny. Po drugie od tego, czy ojciec w tym czasie jest w rodzinie obecny psychicznie, tzn. czy jest na tyle mocną i pozytywną osobowością, że będzie dla syna pociągającym modelem do identyfikacji. Trzecim istotnym czynnikiem, który decyduje o wystąpieniu u chłopca procesu identyfikacji są bliskie i serdeczne więzi uczuciowe oraz występowanie pomiędzy nimi różnego typu interakcji. Jeżeli powyższe warunki zostaną spełnione, to wówczas nastąpi u chłopca przesunięcie identyfikacji z modelu matki na model ojca i odtąd już według tego modelu będzie następował dalszy rozwój syna aż do osiągnięcia pełnej i prawdziwej męskości. Pozytywna, czyli udana identyfikacja syna z ojcem będzie skutkować prawidłowym przystosowaniem społecznym chłopca i jego bezkolizyjnym funkcjonowaniem w różnych grupach społecznych. Dzięki udanemu procesowi identyfikacji będzie też możliwe w przyszłości prawidłowe przygotowanie się chłopca do tak ważnych i konstruktywnych ról społecznych, jak role małżeńskie i rodzicielskie w sensie ich podjęcia i właściwego wypełniania.

Ale prawidłowa identyfikacja z ojcem konieczna jest także i u córki. Wprawdzie dla niej zasadniczym modelem zasadniczym identyfikacji pozostaje przez całe życie pozostaje matka, ale oprócz tego zasadniczego utożsamiania się z nią, konieczne jest także psychiczne upodobnienie się dziewczynki do ojca, gdyż przez to zapoznaje się ona z wzorcami zachowań męczyzny jako męża i ojca, co ułatwi jej funkcjonowanie kiedyś we własnym małżeństwie poprzez lepsze rozumienie postaw, zachowań i oczekiwań partnera (analogicznie konieczna jest drugorzędna czy też komplementarna identyfikacja syna z matką). Ojciec „dla dziewczynek jest wzorem osobowym męczyzny, z którym będą chciały połączyć swe życie. Dziewczynki wychowywane bez udziału ojców mają mniejsze szanse na pomyślne wywiązywanie się z roli żony i matki dzieci płci męskiej”²⁷.

Tak więc udana identyfikacja dziecka z ojcem jest ważna zarówno dla synów jak i dla córek. „Dla syna ojciec jest wzorem męskości, a więź z nim jest podstawą prawidłowego przebiegu, trudnego dla chłopca, procesu identyfikacji psychoseksualnej. Dla dziewczynki kontakt z ojcem jest bardzo ważny, gdyż kształtuje jej prawidłowe relacje z chłopcami, później z mężem”²⁸.

„Brak identyfikacji dziecka (szczególnie syna) z ojcem wskutek braku pozytywnych uczuciowo więzi między nimi, prowadzi do braku akceptacji roli własnej płci i zachowań z nią związanych, co w konsekwencji uwidoczni się w nieumiejętności podjęcia i wypełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich”²⁹. Słusznie pisze M. Chylek, że „dziecko płci męskiej nie mając w rodzinie odpowiedniego wzorca typowo męskiego zachowania się, tworzy sobie zupełnie spaczony obraz cech „prawdziwego mężczyzny”. Obraz ten ma przede wszystkim nadmierną liczbę cech agresywnych”³⁰. Należy też pamiętać, że brak identyfikacji z ojcem albo też niezbyt udana identyfikacja może

²⁷ M. Chylek, *Słońce ogrzewające rodzinę*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 88.

²⁸ Kisielska, art. cyt., s. 97.

²⁹ Wolicki, art. cyt., s. 23.

³⁰ Chylek, art. cyt., s. 88.

prowadzić u dzieci, zwłaszcza u synów, do różnych objawów nieprzystosowania osobistego w postaci np. zaburzeń nerwicowych, psychonerwicowych czy nawet psychotycznych, szczególnie schizofrenii³¹.

Brak identyfikacji dziecka z rodzicami, zwłaszcza syna z ojcem, prowadzi do wielu negatywnych skutków w rozwoju społecznym, a w szczególności do niedostosowania społecznego, przestępczości wśród chłopców i młodych mężczyzn, ich zachowań chuligańskich, ekscesów seksualnych, alkoholizmu, narkomanii, aktów agresji skierowanych przeciw społeczeństwu, do nieposzanowania norm społecznych, czynów kryminalnych, i innych destrukcyjnych zjawisk społecznych. Także A. Strzembosz akcentuje rolę braku ojca w zaburzeniach socjalizacyjnych, pisząc: „Również brak ojca w procesie wychowania i związane z tym trudności w identyfikacji chłopca z wzorem mężczyzny musiały niejednokrotnie przyczynić się w sposób istotny do zaburzenia procesu socjalizacji”³². Skutki braku identyfikacji z ojcem w powstawaniu agresywności u dzieci podkreśla także w swoich artyku-

łach M. Wolicki³³. W przeprowadzonych badaniach występuje ścisły związek pomiędzy problemem identyfikacji i związanym z nim problemem internalizacji a zagadnieniem przestępczości³⁴.

Jednym z bardzo istotnych skutków procesu identyfikacji z ojcem jest internalizacja, czyli uwewnętrznienie, przyjęcie za własne jego wartości, norm, ocen i poglądów moralnych prowadzi do rozwoju moralnego dziecka, a szczególnie do kształtowania jego sumienia. Zinternalizowane bowiem „wartości, normy i zasady (...) pozostaną jako względnie trwałe cechy charakteru dziecka, ujawniając się w jego postępowaniu aktualnie i w przyszłości”³⁵.

Z brakiem więc identyfikacji dziecka z ojcem wiąże się brak internalizacji czyli uwewnętrznienia, przyjęcia za własne norm czy ocen moralnych, jakie on uznaje³⁶. Brak internalizacji powoduje brak rozwoju sumienia i w ogóle brak rozwoju moralnego, co prowadzi wprost do zachowań aspołecznych, a nawet kryminalnych. Można to zaobserwować w różnych środowiskach, w jakich dziecko przebywa, także w środowisku szkolnym³⁷.

³¹ M.J.E. Mc Keown, C. Lhyatte, The behavior of fathers as reported by normal, neurotics and schizophrenics, “The American Catholic Sociological Review” 1954, t.15, s. 334-340; L. Eisenberg, The father of autistic children, “The American Journal of Orthopsychiatry” 1957 t. 27, s. 715-725; T. Lidz, B. Parker, A. Cornelison, The role of the father in the family environment of the schizophrenic patient”, “The American Journal of Psychiatry” 1956 t.113, s. 126-132.

³² A. Strzembosz, Niektóre zjawiska patologii we współczesnej rodzinie, [w:] Przemiany rodziny polskiej, pod red. J. Komorowskiej, Warszawa 1977, s. 346.

³³ M. Wolicki, Identyfikacja z ojcem a agresywność u dzieci, [w:] „Katecheta:” 1987 nr 4, s. 185-188; tenże, Znaczenie identyfikacji z „osobami znaczącymi” w procesie rozwoju i wychowania dziecka, [w:] Ius et Fides. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Jana Świtki, pod red. T. Guza i M. Kuć, Lublin 2006, s. 1025-1035.

³⁴ E. Żabczyńska, Przystępczość dzieci a szkoła i dom, Warszawa 1974, s. 108.

³⁵ E. Leszczuk, Wychowanie prospołeczne, [w:] F. Adamski (red.), Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1982, s. 394.

³⁶ M.E. Ruzsel, Antropologiczne uwarunkowania transmisji wartości w rodzinie, [w:] Międzypokoleniowy przekaz wartości w rodzinie, praca zbior. pod red. ks. J. Zamorskiego, Stalowa Wola-Rzeszów 2009, s. 53-62.

³⁷ M.E. Ruzsel, Rodzina a identyfikacja ucznia ze szkołą, [w:] Wartość autorytetu w procesie pedagogicznym, praca zbior. pod red. ks. dra J. Zimnego, Stalowa Wola - Rużomberok 2008, s. 233- 250.

4. WYCHOWAWCZY WYMIAR OJCOSTWA

Obecnie w literaturze przedmiotu coraz bardziej podkreślany jest wychowawczy wymiar ojcostwa. W początkowym okresie rozwoju dziecka wymiar ten wydaje się minimalny, potem jednak staje się coraz bardziej znaczący, osiągając swoje apogeum w okresie dojrzewania dziecka. Według francuskiego psychologa M. Porot, do 6 roku życia dziecka udział ojca w jego wychowaniu jest zdecydowanie mniejszy od udziału matki, ale już około 7 roku życia obie te role zrównują się, by następnie coraz bardziej rosło wychowawcze znaczenie ojca a malało – matki³⁸. „Obecność ojca w procesie wychowania jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia. Relacje z ojcem będą rzutować na zachowanie się dziecka w stosunku do wszystkich mężczyzn, a także całej społeczności”³⁹.

Wychowawcze oddziaływanie ojca dokonuje się dwom drogami: w sposób niezamierzony i w sposób zamierzony. W sposób niezamierzony dokonuje się ono poprzez sam przykład życia i postępowania ojca, które dziecko nieświadomie bądź świadomie naśladuje. Oprócz takiego wpływu nieświadomego i niezamierzonego istnieje także świadomy i celowy, w pełni zamierzony wpływ wychowawczy na dziecko.

Ojciec jako szczególny łącznik pomiędzy rodziną a światem zewnętrznym, wprowadza dziecko umiejętnie w ten świat, zwłaszcza w świat przyrody, zapoznając go z nim podczas wspólnych spacerów, wycieczek i wypraw turystycznych. Ale

ojciec wprowadza dziecko najbardziej umiejętnie w świat społeczny, w różne grupy i organizacje, w których przyjdzie mu uczestniczyć. Szczególnie w problemy takich środowisk, jak środowisko wioski, osiedla czy miasta, zakładu pracy, narodu i państwa, a także lokalnego czy nawet powszechnego Kościoła. A wprowadzając w nie, jednocześnie uczy je orientacji w różnych układach międzyludzkich, w koniecznych wymaganiach i ograniczeniach, jakim musi się poddać jednostka ludzka w celu realizacji dobra wspólnego oraz zapoznaje je z prawami, obowiązkami i normami regulującymi życie ludzkie⁴⁰.

Także w wewnętrznym życiu rodziny ojciec oddziałuje na dzieci wychowawczo poprzez stawianie dzieciom nakazów i zakazów, wymagań i ograniczeń, przez stosowanie dyscypliny w życiu rodzinnym. Ojciec bowiem, jako to napisał Jan Paweł, jest w rodzinie czynnikiem dyscyplinowania. Stawiając niejednokrotnie tamę nadmiernym nieraz, i egoistycznym pragnieniom, żądaniom czy kaprysom dziecka, uczy je sztuki rezygnacji, wyrzeczenia się i ofiary, liczenia się z innymi i podporządkowania się innym ludziom i normom moralnym⁴¹. Poprzez wymagania karności i dyscypliny ojciec uczy dziecko takich ważnych cnót społecznych, jak: posłuszeństwo, odpowiedzialność, obowiązkowość, sumienność, panowanie nad sobą i samokontrola, sumienność, cierpliwość i męstwo⁴². Ojciec uczy też dziecko postawy aktywności, postawy czynnej, nie poddawania się, szukania nowych dróg i nowych rozwiązań, czyli postawy kreatywności.

³⁸ M. Porot, *L'enfant et les relations familiales*, Paris 1959.

³⁹ H. Poręba, *Najważniejsza kariera mężczyzny*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 134.

⁴⁰ Wolicki, *Rola ojca*, s. 25.

⁴¹ Kisielewska, art. cyt., s. 97-98.

⁴² Wolicki, *Rola ojca*, s. 25.

Ucząc dziecko rezygnacji z doraźnych korzyści na rzecz przyszłych osiągnięć, ojciec ukazuje też dalekosiężne cele życiowe i wartości, dla których osiągnięcia warto się wysilać i pokonywać piętrzące się po drodze bariery i przeszkody. W ten sposób przyczynia się do wyrabiania u dziecka, zwłaszcza u syna, mocnego i prawnego charakteru, co z kolei zadecyduje o dalszym jego losie doczesnym i wiecznym.

Wychowawcze oddziaływanie ojca jest szczególnie niezbędne w okresie dorastania i dojrzewania dziecka, kiedy to musi ono podejmować ważne i rozstrzygające o całym życiu decyzje, takie jak decyzja o wyborze zawodu czy stanu życia lub też wyboru partnera do małżeństwa. W takich momentach pomoc i rada ojca, poparte jego dużym doświadczeniem życiowym i społecznym, jego znajomością świata i ludzi będzie miała dla dziecka nieocenioną wartość. Jednakże pomoc taka będzie możliwa ze strony ojca tylko pod tym warunkiem, że będzie on posiadał bliski i serdeczny kontakt ze swoim dzieckiem, co pozwoli mu je lepiej zrozumieć i dopomóc w podjęciu najodpowiedniejszej decyzji⁴³.

„Ojciec jako wychowawca spełnia się, jeżeli wyrozumiała surowość idzie u niego w parze z miłością. Kiedy potrafi być stanowczy i wymagający, a zarazem cierpliwy, komunikatywny i z poczuciem humoru”⁴⁴. Jako wychowawca „ojciec uczy decyzji, stanowczości, wytrwałości w postanowieniach, rozeznania wśród poplątanych ze sobą ścieżek dobra i zła, ope-

ratywności w świecie zewnętrznym, ale przede wszystkim wyborów wartości”⁴⁵.

Szczególnie wychowawcze oddziaływanie ojca polega na tym, że:

- „może być dla swoich dzieci zachętą do rozwijania swoich możliwości,
- uczyć swoje dzieci zasad korzystania z wolności, dzieci potrzebują jasno określonych granic,
- spędzać czas z dziećmi, rozmawiać, powinien być otwarty, godny zaufania,, szczerzy, bezinteresowny, powinien patrzeć na świat z perspektywy dziecka”⁴⁶.

Tak więc rola ojca w procesie wychowania jest niezastąpiona. „Dziecko staje się w jakiś sposób okaleczone i uboższe przez brak miłości i ukochania ojcowskiego, brak przykładu i dobrego wzorca do naśladowania, brak kontaktu, wspólnych rozmów, zabaw czy też konsekwencji w działaniu”⁴⁷.

5. SPOŁECZNO – EKONOMICZNY WYMIAR OJCOSTWA

Społeczny wymiar ojcostwa polega wszystkim na budowaniu wspólnoty rodzinnej. Wspólnotę tę tworzy ojciec niejako w podwójny sposób: od wewnątrz i od zewnątrz. Od wewnątrz tworzą ją poprzez rozwój miłości do żony i do dzieci, bo to miłość jest właśnie tym czynnikiem tworzącym wspólnotę. Bez miłości nie można by mówić o tej wspólnocie, jak to napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w „Liście do Rodzin”. Tenże sam papież w adhortacji „*Familiaris Consortio*” napisał: „tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć,

⁴³ Tamże, s. 26.

⁴⁴ Kisielewska, art. cyt., s. 98.

⁴⁵ M. Proksa, *Uczyć postaw etycznych*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s.142.

⁴⁶ Rączka, art. cyt., s. 150.

⁴⁷ M. Kaukiello, *Odpowiedzialny za siebie i za swoją rodzinę*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 101.

wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób⁴⁸. W tym budowaniu wspólnoty rodzinnej bardzo istotnym zadaniem ojca, wypływającym z jego miłości jest udzielanie psychicznego i moralnego wsparcia swojej współmałżonce. Takie wsparcie ze strony męża jest dla niej niezbędne, gdyż kobieta wtedy będzie zdolna do największych ofiar i poświęceń dla dobra swojej rodziny, gdy będzie pewna, że ma mocne oparcie w swoim mężu, gdy w każdej chwili, a zwłaszcza w chwilach trudnych może na niego liczyć i wie, że się nigdy nie zawiedzie. Bowiem, „aby kobieta jako matka mogła dobrze i w pełni wypełnić swoje zadania macierzyńskie, szczególnie w najwcześniejszym okresie życia swoich dzieci, musi mieć bardzo mocne oparcie w swoim mężu i być przez niego rzeczywiście troską i życzliwą opieką. Tylko w takiej atmosferze kobieta będzie mogła spokojnie i z całkowitym poświęceniem wypełniać swoje macierzyńskie obowiązki”⁴⁹. Oprócz udzielania żonie pomocy w postaci przyjmowania na siebie części obowiązków związanych z prowadzeniem domu czy gospodarstwa, ważne jest także udzielanie wsparcia psychicznego, emocjonalno-duchowego, szczególnie w takich sytuacjach jak ciąża, poród, pielęgnacja i wychowanie dziecka⁵⁰.

Oprócz miłości i wsparcia udzielanego małżonce, bardzo istotna jest też miłość ojcowska skierowana ku dzieciom. Miłość ojca do dzieci różni się jednak zdecydowanie od miłości matczynej. O ile bowiem miłość matki do dziecka jest bezwarunkowa, to miłość ojca jest już uwarunkowa-

na. Ojciec kocha dziecko nie tylko za to, że istnieje, ale przede wszystkim za to, że spełnia jego oczekiwania i wymagania. Na miłość ojcowską dziecko musi więc niejako zasłużyć⁵¹.

„Miłość ojca do dziecka przejawia się w:

- wspólnej koncepcji jego wychowania;
- ukochaniu własnego dziecka i dawaniu mu tego odczuć;
- dawaniu osobistego przykładu (unikaniu rozbieżności między słowem a czynem);
- stawianiu wymagań dostosowanych do możliwości dziecka;
- zachęcaniu do samodzielności;
- przekonywaniu dzieci rzeczową argumentacją, a nie pod presją przymusu lub kary;
- nie pozwalaniu na wszystko;
- w miarę dorastania stosowaniu coraz mniejszych ograniczeń”⁵².

Oprócz tego budowania wspólnoty rodzinnej od wewnątrz poprzez miłość ojcowską, ojciec tworzy rodzinę także i od zewnątrz „nadając życiu rodzinnemu pewne ramy zewnętrzne, organizacyjno – strukturalne, pewne normy życia i postępowania, obowiązujące poszczególnych uczestników życia rodzinnego. On ustala i rozdziela obowiązki i prawa poszczególnych członków rodziny, on wyznacza zadania i prace do wykonania, on określa dobro wspólne, o które mają zabiegać wszyscy członkowie rodziny, wyznacza w pewnym stopniu rytm życia rodzinnego, czas pracy, odpoczynku, zabawy i rozrywki”⁵³.

Ojciec jest także tym, który łączy życie wspólnoty rodzinnej z innymi instytucjami społecznymi. Jako szczególny łącznik

⁴⁸ Urbaniak, art. cyt., s. 14.

⁴⁹ Wolicki, Rola ojca, s. 20.

⁵⁰ Tamże, s. 21

⁵¹ Chylek, art. cyt., s. 88.

⁵² Poręba, art. cyt., s. 134.

⁵³ Wolicki, Rola ojca, s. 19.

między nimi przenosi pewne elementy życia rodzinnego w świat poza domem, jak też i wnosi niektóre elementy życia poza rodziną, dotyczące np. pracy zawodowej czy działalności typu społecznego do środowiska domowego⁵⁴. Ojciec ustala też rodzaj wzajemnych interakcji, jakie istnieją pomiędzy rodziną a środowiskiem, tym samym decyduje też o tym, czy rodzina będzie bardziej otwarta, czy też bardziej zamknięta. Na rodzaj tych interakcji wpływa też zawód, jaki ojciec wykonuje, a także zakres jego zaangażowania w życie społeczne. Ojciec nie tylko jest łącznikiem pomiędzy rodziną a środowiskiem zewnętrznym ale także reprezentuje wspólnotę rodzinną wobec szerszych społeczności, zarówno kościelnych, jak i świeckich⁵⁵.

Jednym z ważnych zadań ojca, na które zwraca uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji „*Familiaris Consortio*”, jest zabezpieczenie bytu materialnego rodzinie, a więc wymiar ekonomiczny ojcostwa. „Ojcostwo w rodzinie to troska o byt, chleb i bezpieczeństwo, – od strony fizycznej (zdrowe warunki mieszkaniowe) i społecznej”⁵⁶. Bowierny dobry „ojciec | ma być stabilnym oparciem dla żony i dzieci. Ma zapewniać rodzinie poczucie bezpieczeństwa i dawać podstawę bytu materialnego”⁵⁷.

Nic więc dziwnego, że „wielu ojców koncentruje się na zdobywaniu pieniędzy i zaspokajaniu potrzeb materialnych rodziny. Niewątpliwie jest chwalebne, gdyż

zakładając rodzinę przyjmuje na siebie obowiązek utrzymania wszystkich jej członków”⁵⁸. Aby to było możliwe ojciec powinien mieć pracę godziwie opłacaną. Ojciec św. pisze w „Karcie Praw Rodziny: „Wynagrodzenie za pracę winno być wystarczające do założenia i godnego utrzymania rodziny”. Często jednak normalna praca zawodowa ojca nie wystarcza na utrzymanie rodziny, zwłaszcza, gdy żona nie pracuje i wówczas jest on zmuszony podejmować dodatkowe prace, aby zapewnić godziwą egzystencję żonie i dzieciom. Niebezpieczeństwo dla prawidłowego funkcjonowania rodziny pojawia się wówczas, gdy rola ojca sprowadza się tylko do zarabiania pieniędzy lub, gdy ojciec dla ich zdobycia musi wyjeżdżać do pracy za granicę, gdyż wówczas dochodzi do rozluźnienia więzi rodzinnych a nawet do ich całkowitego zerwania⁵⁹.

Do zadań ojca należy nie tylko umożliwienie normalnego funkcjonowania rodziny na bieżąco, ale także zapewnienie jej bytu na przyszłość, co wymaga od rodzica zdolności przewidywania, planowania i programowania. To zabezpieczenie bytu materialnego rodzinie musi mieć na względzie także zapewnienie jej odpowiednich świadczeń socjalnych, takich jak leczenie, wczasy, urlopy itp. Poprzez usuwanie z życia rodziny wszelkich zagrożeń, przeszkód, trudności i niebezpieczeństw oraz nieustanną troskę o zabezpieczenie ekonomiczno-socjalne różny wnosi w jej funkcjonowanie element stabilizacji, poczucia bezpieczeń-

⁵⁴ Tamże, s. 19; tenże, Rola rodziny w procesie społecznego rozwoju dziecka, [w:] „Ateneum Kapłańskie” 1983 z. 1(443), s. 95-96.

⁵⁵ Wolicki, Rola ojca, s. 20.

⁵⁶ J. Niedbała, Miłość do matki i do dzieci, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 120.

⁵⁷ K. Tokarski, Służyć życiu, [w:] Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 170.

⁵⁸ Kisielewska, art., cyt., s. 98.

⁵⁹ Tamże.

stwa, przeświadczenia o posiadaniu mocnego oparcia w życiu oraz optymizmu przy patrzeniu w przyszłość⁶⁰.

Omówione powyżej tylko niektóre, zdaniem jednak autora, istotne wymiary ojcostwa pokazują, jak ważna i niezastąpiona jest rola ojca w rodzinie, szczególnie w procesie rozwoju i wychowania dzieci. Pojawia się więc niezmiernie istotne zadanie przygotowania chłopców i młodych mężczyzn do podjęcia w przyszłości tak ważnych społecznie ról, jak role małżeńskie i rodzicielskie. Zadanie to spoczywa w sposób szczególny na wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży męskiej, na kapłanach - duszpasterzach i katechetach oraz na świeckich pracownikach duszpasterstwa rodzin.

SUMMARY

„The essential dimensions of fatherhood”

One can distinguish several essential dimensions of fatherhood in the family. The first one is the religious dimension of fatherhood, based on the fatherhood of God Itself. The next one is the procreative-protective dimension of fatherhood. Very important is the developmental dimension of paternity, which decides about the sex-identity of children. More known, but unfortunately neglected, is the educational dimension of fatherhood. The last dimension of fatherhood discussed in this article is the social – economic dimension.

BIBLIOGRAFIA:

- Jan Paweł II, List do Rodzin.
 Jan Paweł II, Adhortacja „Familiaris Consortio”.
 Adamski F. (red.), Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1982,

Chauchard P., L'avortement, „Revue Thomiste” III, 1973, s. 33-46.

Chyłek M., Słońce ogrzewające rodzinę, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 86-89.

Eisenberg E., The father of autistic children, “The American Journal of Orthopsychiatry” 1957 t. 27, s. 715-725.

Kaukiello M., Odpowiedzialny za siebie i za swoją rodzinę, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 100-102.

Kisieleska M., Rola ojca w rodzinie, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 93-99.

Król J., Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci i młodzieży. Psychologiczne badania eksperymentalne, Lublin 1978 (praca doktorska w archiwum KUL).

Król J., Czynniki rozwoju religijnego, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1979 t.7, s. 71-80.

Król J., Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci, w: Psychologia religii, praca zbior. pod red. ks. Zdzisława Chlewińskiego, Lublin 1982, s. 181-182;

Kułaczkowski J., Mądre ojcostwo, Stalowa Wola 2003.

Kuźniar M., Bóg Ojciec. – pierwszy początek wszystkiego, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 106-108.

Leszczuk E., Wychowanie prospołeczne, w: F. Adamski (red.), Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1982, s. 391-401.

Lidz T., Parker B., Cornelison C., The role of the father in the family environment of the schizophrenic patient”, “The American Journal of Psychiatry” 1956 t.113, s. 126-132.

Mc Keown M.J.E., Lhyatte C., The behavior of fathers as reported by normal, neurotics and schizophrenics, “The American

Catholic Sociological Review” 1954, t.15, s. 334-340. Mitscherlich A., Auf dem Wege zur vaterlosen Gesellschaft, München 1963.

Niedbała J., Miłość do matki i do dzieci, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 119-121.

Paryś K., Miłość do dzieci, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 122-124.

Pazdan A., Być tatą – niełatwa to sprawa, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 125-128.

Pederson R., Father participation in infancy, “American Journal of Orthopsychiatry” 1969 nr 3, s. 466-472.

Piękoś Z., Godność ojca i jego władza na ziemi jest częścią i odbłaskiem Boga Ojca, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 129-132.

Poręba H., Najważniejsza kariera mężczyzny, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 133-138.

Porot M., L'enfant et les relations familiales, Paris 1959.

Pospizyl K., Ojciec a rozwój dziecka, Warszawa 1980.

Pospizyl K., Ojciec a wychowanie dziecka, Warszawa 2007.

Półtawska W., Wpływ przerwania ciąży na psychikę kobiety, Kraków 1975.

Proksa M., Uczyć postaw etycznych, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 139-143.

Rączka J., Twórczo inwestować w rodzinę, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 149-151.

Ruszel M.E., Antropologiczne uwarunkowania transmisji wartości w rodzinie, w: Międzypokoleniowy przekaz wartości w rodzinie, praca zbior. pod red. ks. J. Zamorskiego, Stalowa Wola-Rzeszów 2009, s. 53-62.

Ruszel M.E., Rodzina a identyfikacja ucznia ze szkołą, w: Wartość autorytetu w procesie pedagogicznym, praca zbior. pod. red. ks. dra J. Zimnego, Stalowa Wola-Rużomberok 2008, s. 233-250.

Strzembosz A., Niektóre zjawiska patologii we współczesnej rodzinie, w: Przemiany rodziny polskiej, pod red. J. Komorowskiej, Warszawa 1975, s. 343-357.

Szuchta E., Problem identyfikacji z rolą związaną z własną picią, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 1980 nr 3, s. 47-54.

Szyborska D., Cechy dobrego taty, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 160-166.

Tokarski K., Służyć życiu, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 167-171.

Urbaniak A., Ojcostwo: dar i zadanie, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra A. Garbarza, Rzeszów 2000, s. 11-17.

Wolicki M., Rola rodziny w procesie społecznego rozwoju dziecka, „Ateneum Kapłańskie” 1983 z. 1(443), s. 90-97.

Wolicki M., Identyfikacja z ojcem a agresywność u dzieci, „Katecheta:” 1987 nr 4, s. 185-188.

Wolicki M., Rola ojca w rodzinie, w: Horyzonty ojcostwa, pod red. ks. dra Andrzeja Garbarza, Rzeszów 2000, Instytut Teologiczno-Teologiczny, s. 18-26.

Wolicki M., Znaczenie identyfikacji z „osobami znaczącymi” w procesie rozwoju i wychowania dziecka, w: Ius et Fides. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Jana Świtki, pod red. T. Guza i M. Kuć, Lublin 2006, s. 1025-1035.

Żabczyńska E., Przystępczość dzieci a szkoła i dom, Warszawa 1974.